

Sygn. akt II Ca 1231/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Kośka

Sędziowie: SSO Rafał Adameczyk (spr.)

SSO Bartosz Pniewski

Protokolant: starszy protokolant sądowy Beata Wodecka

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2018 r. w Kielcach na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...)z siedzibą

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 24 kwietnia 2018 r., sygn. akt I C 1823/17

oddala apelację i zasądza od M. K. na rzecz (...)z siedzibą w W. 900 (dziewięćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

II Ca 1231/18

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wniesiony przez powoda środek odwoławczy nie został oparty na zarzutach naruszenia prawa procesowego wymierzonych w podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. W konsekwencji, fakty ustalone przez ten Sąd zostały przyjęte przez Sąd Okręgowy jako własne.

Chybiony jest zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Sąd pierwszej instancji szczegółowo omówił utrwalone w orzecznictwie czynniki wpływające na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że zostały one uwzględnione przy określaniu zakresu, nasilenia i czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych powoda, będących następstwami zdarzenia z dnia 6 sierpnia 2014 r.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na 10 % stały uszczerbek na zdrowiu M. K., łączący się ze złamaniem mostka, średnie natężenie bólu i konieczność stosowania unieruchomienia i odciążania chorych miejsc w okresie do sześciu tygodni po wypadku oraz występujące w kolejnych czterech tygodniach mniejsze dolegliwości bólowe, chociaż utrudniające codzienne życie i wymagające pewnych rygorów. Powód w ciągu pierwszego miesiąca po wypadku potrzebował pomocy innych osób przy ubieraniu się, przyrządzaniu posiłków, miał problemy ze snem w wybranej pozycji, musiał regularnie przyjmować leki przeciwbólowe, które nie zawsze były skuteczne. Sąd pierwszej instancji w prawidłowy sposób ocenił znaczenie tych okoliczności dla rozmiaru krzywdy powoda, należycie określając ich wagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia.

Nie można przeceniać podnoszonego w apelacji subiektywnego poczucia krzywdy M. K., mającego wynikać z niemożności pomocy w gospodarstwie domowym czy odczuwania nieprzydatności dla rodziny, bycia dla niej ciężarem przez powoda. W niekwestionowanej przez skarżącego opinii biegłego ortopedy i traumatologa G. S. wskazano, że wygojone złamanie mostka nie wyklucza pracy w zawodzie rolnika, stolarza i cieśli, a zgłaszane przez M. K. ograniczenia w wykonywaniu pracy fizycznej są konsekwencją ogólnego stanu zdrowia i wieku powoda, a nie przebytego urazu (k. 92). Nie sposób też nie dostrzec, iż hospitalizacja M. K. trwała pięć dni, nie było konieczności przeprowadzania zabiegów operacyjnych, potrzeby długotrwałej rehabilitacji, leczenie zakończono po około trzech miesiącach, złamanie zostało wygojone, a pojawiający się u powoda powysiłkowy ból klatki piersiowej ma obecnie niewielkie natężenie, może utrudniać pracę fizyczną, ale pozwala na wykonywanie codziennych czynności.

Wbrew zarzutom skarżącego, w świetle scharakteryzowanych przez Sąd Rejonowy przesłanek wpływających na wysokość zadośćuczynienia (20000 zł, przy uwzględnieniu kwoty wypłaconej powodowi w postępowaniu likwidacyjnym) suma zasądzona na rzecz M. K. przedstawia ekonomicznie znaczącą wartość, spełnia funkcję kompensacyjną, nie może więc być uznana za rażąco zaniżoną, a tylko w takim wypadku mogłoby dojść do ingerencji Sądu odwoławczego odnośnie kwoty zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 74/12, LEX nr 1226824 i orzeczenia tam przywołane). Nie odbiega ona od zadośćuczynień zasądzanych w sprawach o podobnych stanach faktycznych, przy czym trzeba podkreślić, że należne pokrzywdzonemu zindywidualizowane zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone, choćby przy zastosowaniu kryterium procentowego uszczerbku na zdrowiu, które może pełnić jedynie pomocniczą rolę w całokształcie okoliczności sprawy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2008 roku, I PK 276/07, LEX nr 829071). Także porównywanie wysokości zasądzonych w różnych sprawach zadośćuczynienia, jak to czyni apelujący, nie może determinować prawidłowości rozstrzygnięcia. Zawsze można wskazać przykład sprawy, w której zasądzono tytułem zadośćuczynienia kwotę wyższą lub niższą. Nie da się przy tym w sposób wymierny ocenić, czy doznana przez poszkodowanego krzywda jest większa czy mniejsza niż krzywda innego poszkodowanego, na rzecz którego w odrębnej sprawie zasądzono inną kwotę (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, LEX nr 179739).

Mimo zaskarżenia wyroku Sądu Rejonowego również w zakresie orzeczenia o kosztach procesu, strona powodowa nie zawarła w apelacji żadnych zarzutów dotyczących tego rozstrzygnięcia. Oczekiwaną modyfikację orzeczenia w punkcie III należało zatem łączyć jedynie z postulowaną zmianą zaskarżonego wyroku, która jednak nie nastąpiła.

Z przyczyn wskazanych wyżej, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Strona pozwana wygrała w całości sprawę w tym postępowaniu, dlatego należy jej się zwrot kosztów, obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika, wynoszące 900 zł - zgodnie z § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

SSO Rafał Adamczyk SSO Monika Kośka SSO Bartosz Pniewski